

NOWE HISTORIE BAŁKAŃSKICH LITERATUR. ODZYSKIWANIE UTRACONYCH PRZESTRZENI TRADYCJI

MAGDALENA DYRAS¹
(Kraków)

Słowa kluczowe: bałkańskie, pisanie historii bałkańskiej, narodowa tożsamość,
język serbo-chorwacki

Keywords: *literatury* Balkan literatures, writing Balkan history, national identity,
Serbo-croatian language

Abstrakt: Magdalena Dyras, NOWE HISTORIE BAŁKAŃSKICH LITERATUR. ODZYSKIWANIE UTRACONYCH PRZESTRZENI TRADYCJI. „PORÓWNANIA” 7, 2010, Vol. VII, s. 113-128. ISSN 1733-165X. Celem niniejszej pracy jest nakreślenie strategii zastosowanej przy opracowywaniu nowych historii literatur w krajach post-jugosłowiańskich. Sytuacja polityczna na Bałkanach w latach 90-tych uległa zasadniczej zmianie, a w wyniku zaistniałych przemian powstały nowe suwerenne państwa takie jak Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Serbia i Czarnogóra. We wszystkich tych krajach z dużą intensywnością podjęto kwestie ponownego określenia tożsamości narodowej oraz nowych odczytań zarówno historii jak i historii literatury. Po 1990 roku ukazały się liczne nowe historie literatur. Co znamienne, wydaniom tym towarzyszyły kontrowersje, gdyż nierozstrzygnięte pozostały kwestie sporne jak choćby przynależność poszczególnych pisarzy do określonej literatury czy interpretacje zjawisk literackich (m.in. zawłaszczanie obszarów tradycji przynależących do sąsiadów). Kontrowersje wywoływała także kwestia języków, powstałych po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego. W wyniku wspomnianych przemian pojawiły się nowe literatury takie jak bośniacka oraz czarnogórska zaś literatury chorwacką i serbską poddano znaczącym przewartościowaniom.

Abstract: Magdalena Dyras, NEW LITERARY HISTORIES OF BALKAN LITERATURES. REGAINING THE LOST TRADITION. “PORÓWNANIA” 7, 2010, Vol. VII, p. 113-128. ISSN 1733-165X. The aim of this study is to outline strategies of writing new literary histories in post-Yugoslavian countries. The political situation in Balkan region had been changing in the 90's and resulted in arising new countries such as Croatia, Bosnia and Herzegovina, Serbia, Montenegro. In the mentioned countries intense processes of redefining national identity, rewriting history and literary history started. Numerous studies presenting the new picture of local literatures were edited after 1990. What is significant, controversial questions, such as affinity of writers

¹ Correspondence Address: dyraf@o2.pl

and interpretation of literary phenomena appeared. Controversies were also connected with the problem of disintegrated Serbo-Croatian language which became the subject of manipulations. As the result of the mentioned situation new literatures such as Bosnian and Montenegrin appeared whereas Croatian and Serbian literatures were revalued and reinterpreted.

Wydarzenia historyczne, które w latach 90-tych XX wieku zdecydowały o rozpadzie federacyjnego państwa jugosłowiańskiego i zaowocowały ustanowieniem nowego podziału politycznego niegdyś wspólnej przestrzeni, doprowadziły również do przemian w czytaniu i interpretacji poszczególnych kultur i literatur, jakie wyłoniły się z okresu wojny i przełomu.

Przypomnijmy, że pojawienie się na mapie Europy nowych państw, Słowenii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, Macedonii, a później Czarnogóry, która pozostawała w związku państwowym z Serbią do 2006 roku, oznaczało zarazem powstanie nowych języków, intensyfikację procesów tożsamościowych oraz w konsekwencji eksponowanie własnej odrębności.

Po latach niełatwej współegzystencji w obrębie jednego państwa, kiedy tworzącym je podmiotom nakazywano wyrzec się pamięci o „niewygodnych” dla federacyjnego bytu obszarach tradycji, nastął czas korekty obrazu narodowych dziejów, pisania nowych historii literatur i ponownego odczytywania wielu zjawisk oraz wydobywania z obszaru niepamięci twórców i postaci historycznych, których biografie czyniły ich w ostatnich latach niewygodnymi. Nowe interpretacje, dążąc do odzyskania utraconych przestrzeni tradycji, koncentrują się bez wyjątku, na sytuacji opresji i przemocy symbolicznej, z jaką latami przyszło im się zmagać. Ten właśnie aspekt dotychczasowego funkcjonowania poszczególnych kultur wysuwa się na plan pierwszy, zaś poczucie, że przez wiele lat poddawane one były manipulacjom, łączy autorów „odzyskanych” historii.

Reinterpretacje, o których mowa, miały prowadzić do umocnienia nowych tożsamości narodowych, co w konsekwencji skazywało je na wybiórczość, gdyż ich autorzy skłonni byli przemilczać tym razem wszystko, co mogłoby świadczyć o bliskości i cechach wspólnych poszczególnych kultur kreśląc wyraziste granice między cywilizacją (my) i barbarzyństwem (oni). Lata dziewięćdziesiąte, a zwłaszcza pierwsza ich połowa, to czas sprzyjający nastrojom nacjonalistycznym, które nieco osłabną na przełomie wieków, co znajduje swoje odzwierciedlenie także w sposobie pisania historii i dziejów literatur narodowych.

Podejmując tytułowe zagadnienie zaraz na wstępie chciałabym zwrócić uwagę, jak istotne znaczenie odegrała sprawa rozpadu języka określanego mianem serbsko-chorwackiego lub chorwacko-serbskiego, który w czasach federacyjnego państwa jugosłowiańskiego (od maja 1945 do wiosny 1990 roku) „był narzędziem polityki dążącej do stworzenia zunifikowanego społeczeństwa z internacjonalistyczną

świadomością socjalistyczną, nie zaś etniczną, w myśl obowiązującego hasła *bratstva i jedinstva* („braterstwa i jedności”). W rezultacie, w całym tym okresie język podlegał sztucznej odgórnej integracji². Wraz ze zmianą sytuacji politycznej przestał także istnieć wspólny język, natomiast w jego miejsce pojawiły się samodzielne języki narodowe; chorwacki, serbski i bośniacki. Później jeszcze dołączy do nich czarnogórski, uznany w 2007 roku za język narodowy Czarnogóry. Szczególnie charakterystycznym dla sporów toczących się wokół tych zagadnień jest motyw „przywłaszczenia sobie języka”. Oskarżenie to pochodzi od językoznawców serbskich przekonanych, że ich język został zawłaszczony przez Chorwatów w okresie Odrodzenia Narodowego. Wtedy to przywódca ruchu iliryjskiego³ Ljudevit Gaj dokonał wyboru dialektu sztokawskiego⁴ jako podstawy języka narodowego. Był to zarazem język literatury dubrownickiej oraz piśmiennictwa bośniackich franciszkanów, do której to tradycji literackiej chcieli się odwołać animatorzy ruchu⁵. Spór o język zaowocuje następnie nowymi interpretacjami literatury, bowiem do korpusu literatury serbskiej niektórzy badacze zaczną włączać wszystkie teksty w dialekcie sztokawskim. Przypadek ten zostanie omówiony w dalszej części tekstu.

Jak zaznaczyłam już wcześniej, przedmiotem moich rozważań będą najważniejsze przemiany, jakie dokonały się w literaturach posługujących się językami powstałymi po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego (lub chorwacko-serbskiego), który był językiem pisarzy przynależących do literatur serbskiej i chorwackiej, zmiana sposobu ich opisu, a także pojawienie się nowych literatur, które piszą swoją historię „od nowa”. Zważywszy jednak na ogrom i kompleksowy charakter tych przemian z konieczności ograniczę się do wyboru zagadnień najbardziej istotnych.

² B. Oczkowa, *Zagadnienia sporne w językoznawstwie chorwackim i serbskim po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego*, [w:] J. Kornhauser (red.), *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugostawii po 1991 roku*. Kraków 1999, s. 241.

³ Ruch iliryjski miał charakter zarówno polityczny jak i kulturalny. Propagował utworzenie narodu iliryjskiego obejmującego Chorwatów, Serbów, Słoweńców, Bośniaków i Bułgarów, co wynikało z przekonania o iliryjskim pochodzeniu Słowian. Postulowano zatem przyjęcie wspólnego, iliryjskiego imienia przez wszystkich Słowian południowych połączonych wspólną kulturą narodową i językiem. Stąd też wybór dialektu sztokawskiego łączącego Serbów i Chorwatów. Zob. J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*. Warszawa 1997, s. 74–81.

⁴ Ljudevit Gaj miał jeszcze do wyboru dialektu czakawski i kajkawski, jednak dorobek literacki posługujących się nimi autorów nie dorównywał korpusowi sztokawskiemu oraz imponującym osiągnięciom literatury dubrownickiej. Nie bez znaczenia był również największy zasięg występowania tego dialektu.

Przypomnijmy, że nazwy poszczególnych dialektów pochodzą od brzmienia zaimka „co” – kaj, ča, što, zaś wszystkie one należą do diasystemu serbsko-chorwackiego. Dialektem sztokawskim obok Chorwatów i Serbów posługują się także Czarnogórcy i Muzułmanie. Por. J. Rapacka, *Leksykon...*, op. cit., s. 88–91.

⁵ B. Oczkowa, op. cit., s. 236–237.

Literatura bośniacka i boszniacka

Sytuacja, z jaką mieliśmy do czynienia przed rokiem 1990 sprowadzała się do istnienia literatur serbskiej i chorwackiej, natomiast pisarze pochodzący z Bośni i Hercegowiny dobrowolnie deklarowali swą przynależność do jednej z nich i wybór uczestnictwa w życiu literackim Zagrzebia lub Belgradu. Oznaczało to w przypadku literatury chorwackiej wybór alfabetu łacińskiego oraz jekawskiego wariantu sztokawszczyzny, natomiast w przypadku literatury serbskiej, cyrylicy i wariantu ekawskiego. Dla pisarzy bośniackich pochodzenia chorwackiego (najczęściej wywodzących się z Hercegowiny) oraz twórców pochodzenia serbskiego wybór zazwyczaj był oczywisty. Natomiast przedstawiciele bośniackich muzułmanów (obecnie Boszniacy) od wielu lat domagali się uznania odrębności swojej literatury. Jej cechą najważniejszą, zdaniem Juliana Kornhausera, jest „nie tylko przyznanie się do terytorium etnicznego, ale i kreacja oraz kultywowanie bośniackiej tożsamości”⁶ oraz słownictwo o orientalnych wpływach. Stąd niezmienna dezaprobatą, z jaką spotykały się decyzje pisarzy pochodzenia muzułmańskiego o wyborze jednej z wymienionych literatur⁷. W tym kontekście nadzwyczaj znaczącym faktem jest ukonstytuowanie się w latach dziewięćdziesiątych narodu boszniackiego.

Enes Duraković, redaktor serii *Bošnjaka književnost u književnoj kritici (Literatura boszniacka w krytyce literackiej)*, która ukazała się w 1998 roku, we wstępie wyraźnie zaznacza, że do połowy lat 60-tych Boszniacy musieli się zmagać z negowaniem ich tożsamości narodowej i kulturowej, zaś sama literatura pozostawała poza zasięgiem instytucjonalnych badań naukowych podlegając ponizającemu zawieszeniu⁸. Brak było zatem wzmianek o niej w historiach literatury oraz antologiach mimo iż ma ona swoją historię i charakterystyczną linię rozwojową⁹.

W 1992 roku po powstaniu Bośni i Hercegowiny jako samodzielnego państwa pojawiła się konieczność sprecyzowania, w jakiej relacji pozostają literatura bośniacka (*bosanska*) – obejmująca całe piśmiennictwo powstające na terenie Bośni i Hercegowiny oraz boszniacka (*bošnjačka*) tworzona przez bośniackich muzułmanów. Potwierdzają to teksty z przywołanej wcześniej antologii, w tym jej redaktora Enesa Durakovicia, który proponuje model badania literatury boszniackiej zwracając uwagę na jej szczególne usytuowanie jako jednej z literatur (obok chorwac-

⁶ J. Kornhauser, *Zagrożenie jako model literacki*, [w:] *Świadomość regionalna i mit odrębności*. Kraków 2001, s. 84.

⁷ Ibidem.

⁸ E. Duraković, *Bošnjaka književnost u književnoj kritici. Starija književnost*. Sarajevo 1998, s. 5.

⁹ M. Imamović w tekście *Neki pogledi na razvitak bošnjačke književnosti* zamieszczonym w cytowanym tomie pod redakcją Durakovicia wyróżnia trzy wielkie okresy literatury boszniackiej, którą początkowo tworzono w językach orientalnych (turecki, perski, arabski) od XV, XVI wieku, a potem w języku narodowym. Po okresie orientalnym badacz wyróżnia literaturę *alhamijado* (w języku narodowym, zapisywaną alfabetem arabskim) oraz okres literatury nowoczesnej. M. Imamović, *Neki pogledi na razvitak bošnjačke književnosti*, [w:] E. Duraković, op. cit., s. 21.

kiej, serbskiej i Żydów sefardyjskich) wyrastających z podobnego ducha i dzielących wspólne doświadczenia, ale też wyraźnie różniących się od siebie. Istnieje zatem możliwość badania każdej z nich jako osobnego fenomenu, samodzielnej literatury narodowej lub też potraktowania jej jako jednego z nurtów współtworzących literaturę bośniacką.

Kompleksowy charakter zjawisk literackich, jakie zachodziły w tym szczególnym zakątku Bałkanów, miejscu postrzeganym powszechnie jako obszar spotkania między Wschodem i Zachodem, przestrzeń pogranicza i przenikania się rozmaitych wpływów, wymaga zastosowania szczególnej perspektywy badawczej. Jak zauważa Duraković, krytyk literacki badający „dojrzałe” i rozwinięte literatury znajduje się w innej sytuacji niż badacz literatury boszniackiej. Istnieją niestety całe jej okresy, które do tej pory nie zostały usystematyzowane i opisane. Mówiąc krótko, obecnie trwa proces odzyskiwania literatury boszniackiej, wypełnianie pustych miejsc a nawet swego rodzaju odrodzenie kulturalne.

Wybitny badacz literatury Enver Kazaz analizując powstanie nowego kanonu literatury w Bośni i Hercegowinie wskazuje jak duże znaczenie dla jego ukształtowania miało ukazywanie się antologii. Już na początku lat 90-tych wydawnictwo *Svijetlost* opublikowało trzy antologie poezji – boszniackiej (wtedy muzulmańskiej), chorwackiej i serbskiej, co niejako symbolicznie zapowiadało nową sytuację, odrzucenie dominacji wzorca socjalistyczno-modernistycznego na rzecz narodowego. Kazaz zauważa, że konstruowanie nowego kanonu przyjęło charakter wybitnie ideologiczny i nacjonalistyczny. Stało się to widoczne szczególnie w programach szkolnych, których autorzy „czyszczą ich zawartość z wszystkiego co jest autentycznie serbskie i autentycznie chorwackie”¹⁰.

Wróćmy jeszcze do kwestii antologii, które spełniły nadzwyczaj ważną rolę w zbudowaniu nowego kanonu. Wydawnictwo *Alef* kierowane przez Enesa Durakovicia, zrealizowało szeroko zakrojony projekt wydawniczy. W jego ramach w latach 1995–1998 ukazało się dziesięć antologii literatury bośniackiej obejmującej prozę, poezję, dramat, eseistykę, poezję Boszniaków w językach orientalnych, stare teksty boszniackie, opowiadania przekazywane ustnie, ballady, epikę i pieśni liryczne. Ponadto wydano chrestomatię *Literatura boszniacka w krytyce literackiej*, gdzie materiał został podzielony na starszą i nową literaturę oraz osobno zaprezentowano literaturę ustną. Tym samym wprowadzono i zaakceptowano pewien kanoniczny porządek oparty na zasadach przynależności narodowej¹¹. Uzupelnienie

¹⁰ E. Kazaz, *Nacionalni književni kanon – mjesto moći*. „Sarajevske sveske” 5.08.2005, s. 127. Badacz mówi wręcz o „etnicznym czyszczeniu” spisu lektur. Co więcej w bośniackich szkołach dochodzi do sytuacji, że dzieci chorwackie, serbskie i boszniackie uczą się historii literatury w osobnych klasach, bez możliwości komunikowania między sobą, każda narodowość według swojego planu nauczania.

¹¹ Ibidem, s. 129. Niezależnie od tego przedsięwzięcia w 2000 roku *Alef* wydał antologię bośniacko-hercegowińskich opowiadań (red. I. Lovrenović, N. Kovac, E. Kazaz), poezji (red. M. Vesović, M. Stojić, E. Duraković) i dramatu (red. G. Muzaferija, V. Vujanović i F. Rizvanbegović).

nie tego przedsięwzięcia stanowi seria *Literatura boszniacka w stu tomach*, nawiązująca do serii *Literatura chorwacka w stu tomach* i *Literatura serbska w stu tomach*. Jak jednak konstatuje Kazaz, przedtem, to znaczy w czasach „socjalistycznej dyktatury” nie mogło być zgody na takie wydawnictwo.

Zatem, jak nietrudno dostrzec, tworzenie nowej historii literatury w przypadku bośniacko-hercegowińskim wiąże się z licznymi przewartościowaniami wspieranymi przez działania wydawnicze i zmierzającymi do zbudowania nowego kanonu oraz do umocnienia tłumionej niegdyś tożsamości. Towarzyszy temu „etniczne czyszczenie” obejmujące także sferę literatury, wyrastające z chęci obrony granic historycznych oraz przekonania, że „Inni” „zakłócają naturalny rozwój przestrzeni życiowej”¹².

Chorwackie historie literatury

Nowe chorwackie historie literatury przewartościowujące perspektywę nakreśloną w wydanych w latach osiemdziesiątych znaczących pozycjach autorstwa Mirosłava Šićla i Iva Frangeša¹³, pojawiły się już w latach dziewięćdziesiątych. Sytuacja ta w jakimś sensie stanowi precedens, ponieważ nigdy w tak krótkim okresie czasu nie ukazało się tak wiele pozycji z tego zakresu. Zazwyczaj nowe opracowania (oznaczające wszak przewartościowania) ukazywały się co kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt lat. Pozycje, o których będzie tutaj mowa są ciekawe także dlatego, że wyszły spod piór autorów o odmiennych poglądach i stosujących różne metodologie badania literatury.

Slobodan Prosperov Novak podjął trud wydania wielotomowej historii literatury chorwackiej, z której ukazały się trzy tomy (obejmujące okres do 1756 roku)¹⁴ zaś niezależnie od tego projektu opracował jednotomową *Historię literatury chorwackiej (Povijest hrvatske književnosti. Od Bašćanske ploče do danas)*, wydaną w 2003 roku, która później w wydaniu czterotomowym dołączana była do popularnej gazety „Slobodna Dalmacija”, jako „książka dla każdego”.

Inny badacz, Dubravko Jelčić wydał w 1997 roku jednotomową *Povijest hrvatske književnosti. Tisućljeće od Bascanske ploče do postmoderne*, która w znacznie poszerzonej wersji (zostało to specjalnie zaznaczone na okładce) ukaże się ponownie w 2004 roku. Ze względu na fakt, że trzytomowy projekt Novaka dotyczy literatu-

¹² J. Kornhauser, *Zagrozenie...*, op. cit., s. 86.

¹³ M. Šićel, *Hrvatska književnost*. Zagreb 1982; I. Frangeš, *Povijest hrvatske književnosti*. Zagreb – Ljubljana 1987.

¹⁴ *Povijest hrvatske književnosti od pocetka do Kravske bitke 1493*. I knjiga, Zagreb 1996; *Povijest hrvatske književnosti. Od humanističkih pocetaka do Kasićeve ilirske gramatike 1604*. II knjiga, Zagreb 1997; *Povijest hrvatske književnosti. Od Gundulićeva „Poroda od tmine” do Kacićeva „Razgovora ugodnog naroda slovinškoga” iz 1756*. III knjiga, Zagreb 1999.

ry starej, skoncentrujemy się na jego jednotomowym opracowaniu obejmującym okres od pierwszego pisanego zabytku po czasy współczesne oraz na omówieniu książki Jelčića.

*Historia literatury chorwackiej. Od Bašćanskiej płyty do dzisiaj*¹⁵ pióra Slobodana P. Novaka jest przedsięwzięciem zmierzającym zarówno do znaczącego przewartościowania kanonu (szczególnie w jego najnowszej części) jak też do odrzucenia tradycyjnych metod badawczych poprzez wprowadzenie podejścia kulturowego, „nowohistorycznego” oraz nakreślenie bogatego społecznego i obyczajowego tła wydarzeń¹⁶. Mimo iż zamiar autora nie został w pełni zrealizowany, taka próba poszukiwania nowych metod badawczych stanowi ważny sygnał potrzeby przemian.

Wydanie książki wywołało liczne reakcje i żywe zainteresowanie mediów także dlatego, że autor wiele miejsca poświęcił współczesnym, zaś niektórzy z nich poczuli się niedowartościowani czy wręcz zlekceważeni. Przykładem może tu być reakcja Predraga Matvejevia (znanego polskiemu czytelnikowi autora *Brewiarza śródziemnomorskiego i Innej Wenecji*), który wdał się w żywą polemikę z Novakiem. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że właśnie medialny aspekt całego przedsięwzięcia miał decydujące znaczenie i został weń starannie wpisany. Świadomie zredukowane zostały informacje dotyczące klasyków (doprowadziło to do paradoksu, gdyż niektórzy wybitni autorzy zostali przedstawieni w kilku zaledwie zdaniach, podczas gdy ich młodszym kolegom o skromniejszym dorobku poświęcono obszernie passusy) oraz dodano informacje o niektórych krytykach literackich i badaczach literatury. „Autorski pogląd na historię literatury”, jak go nazwał sam Slobodan P. Novak, zaowocował jednak za sprawą tej strategii zubożeniem opisu dzieł i poetyk oraz tekstów programowych¹⁷. W zamian za to czytelnicy zyskali garść anegdotek i sensacyjnych opowieści. Nie bez przyczyny zapewne Krešimir Nemeć swój tekst o *Historii literatury Novaka* zatytułował następująco: *Książka telefoniczna, w której brakuje szeregu numerów i bardzo ważnych nazwisk*¹⁸.

Powróćmy jeszcze do kwestii krytycznego przewartościowania znaczenia i roli klasyków literatury chorwackiej. Najważniejsza zmiana dokonała się w podejściu i ocenie dorobku Mirosłava Krležy, wedle powszechnego osądu najwybitniejszego pisarza chorwackiego tworzącego w XX wieku, który przez wiele lat wywierał wpływ zarówno na życie literackie jak i na samą literaturę, stawiając prowokujące pytania i nie stroniąc od polemik. Po II wojnie światowej na swoje nieszczęście Krleża został eksponowanym pisarzem lansowanym przez nowe władze. Jego lewicowe poglądy, źle widziane w poprzednich okresach, w czasach Jugosławii

¹⁵ Bascanska płyta to najstarszy zabytek piśmiennictwa starochorwackiego datowany na 1100 rok.

¹⁶ I. Žužul, *Novakova knjizevnopovijesna naracija: subverzija ili integralizam?*, [w:] P. Žurek (red.), *Polska i Chorwacja w Europie Środkowej. Integracja europejska w tradycji i przeszłości*. Bielsko Biala 2007, s. 466.

¹⁷ Ibidem, s. 471–472.

¹⁸ Por. K. Nemeć, *Telefonski imenik u Kojem nedostaje niz brojeva i orlo vaznih imena*. „Nedjeljni vjesnik”, godina VI, broj 1606, Zagreb 24 kolovoza 2003, s. 19.

zapewniły mu poczesne miejsce i zaszczyty. Mimo to, pisarz niejednokrotnie zmuszony był do dokonywania trudnych wyborów czy wręcz zgody na kompromisy. Przed przełomem lat 90-tych było jednak nie do pomyślenia podważanie jego pozycji, gdyż Krleža był kimś w rodzaju „skarbu narodowego” i niezaprzeczalnej wielkości. Opracowania, które są przedmiotem naszej uwagi (S.P. Novaka i D. Jelićia) zdecydowanie podważają tę jego znaczącą rolę. Slobodan P. Novak mówi wręcz o „wulkanicznej osobowości” Mirosława Krleży, która zdominowała chorwacką scenę literacką poprzez przytłaczającą monumentalność dzieł i ideologiczny egoizm, co paradoksalnie zubożyło obraz literatury pozbawiając go niezbędnej dynamiki. „Szczególnie zębny był wpływ Krleży na rozwój awangardy literackiej, którą po zamknięciu pierwszej fazy swej twórczości, gorąco krytykował i prezentował jako zjawisko zupełnie niepotrzebne w nowoczesnej literaturze”¹⁹. Spory o rolę pisarza nadal nie milkną, zaś nie dalej jak w sierpniu 2010 w czasopiśmie „Globus” ponownie odezwały się głosy zwolenników krytycznego przewartościowania jego dorobku²⁰.

Julian Kornhauser, analizując *Historię literatury Jelćicia*, wskazuje natomiast na szereg przekłamań, jakich dopuszcza się badacz. Podaje on, że w czasach faszystowskiego państwa NDH Mirosław Krleža pozostawał pod ochroną władz oraz że odmówił współpracy z naczelnikiem Ante Pavelicem ze strachu przed „komunistycznymi terrorystami”. Wbrew faktom i źródłom historycznym, usiłuje też przedstawić Krleżę jako pisarza antykomunistę oraz domaga się, by interpretację jego dzieł uwolnić od ideologicznego kontekstu²¹.

Innym jeszcze ważnym aspektem tworzenia nowej historii literatur, którego nie sposób tutaj pominąć, jest określenie przynależności twórców, którzy wywodzą się z różnych środowisk i reprezentują niejako podwójną tożsamość. Należą do nich między innymi Mirko Kovač czy Bora Ćosić, pisarze związani z literaturą serbską, po wojnie szukający własnej drogi w geście niezgody na nową sytuację polityczną i absurdu nacjonalizmu. Zostają oni w *Historii literatury Novaka* włączeni do korpusu literatury chorwackiej, podobnie jak Fulvio Tomizza, autor piszący w języku włoskim, jednak o problemach dotyczących Istrii i ich mieszkańców.

Problem „odzyskiwania” swoich pisarzy dotyczy wszystkich literatur, jakie powstały w wyniku rozpadu federacji jugosłowiańskiej. W konsekwencji, infor-

¹⁹ S.P. Novak, *Povijest hrvatske knjizevnosti. Od Bascanske ploce do danas*. Zagreb 2003, s. 321.

²⁰ Jest to zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że lewicowe poglądy Krleży oraz jego zachowania mogą wywoływać sprzeciw. Żaden z autorów „komunistów” nie cieszy się popularnością po ustanowieniu w Chorwacji nowego ładu państwowego. Zdecydowanie zyskują autorzy o prawicowych poglądach, przywiązani do specyficznej wersji patriotyzmu.

²¹ J. Kornhauser, *Nova historia literatury chorwackiej*, [w:] *Świadomość regionalna i mit odrębności*, op. cit., s. 133–134. Kornhauser podaje w swym tekście więcej przykładów nierzetelnego podejścia badawczego Jelćicia, wybielania życiorysów twórców związanych z faszystowskim NDH, stronniczej interpretacji faktów w zależności od sympatii politycznych (wyrażna niechęć wobec pisarzy o lewicowych poglądach).

macje o niektórych autorach znajdziemy zarówno w chorwackich jak i serbskich historiach literatury. Do najbardziej znanych spornych przypadków należy Vladan Desnica, pisarz o serbskich korzeniach, jednak tworzący w Chorwacji i wpisujący się poprzez swą twórczość w rytm rozwojowy literatury chorwackiej. Dokonywanie ostatecznych rozstrzygnięć jest jednak zadaniem nadzwyczaj trudnym, ponieważ wielu znaczących autorów legitymuje się „mieszanym” pochodzeniem i najczęściej unika jednoznacznych deklaracji. Jako szczególnie znaczącą przywołajmy sytuację, jaka miała miejsce w powstającej właśnie literaturze czarnogórskiej, która jako kryterium „odzyskiwania” przyjęła miejsce pochodzenia pisarza lub koligacje rodzinne (np. matka wybitnego pisarza Danila Kiša pochodziła z Czarnogóry). W wydaniu *Savremeni crnogorski roman (Współczesna powieść czarnogórska)* znani pisarze, dotychczas zaliczani do korpusu literatury serbskiej: Danilo Kiš, Borislav Pekić, Miodrag Bulatović i Branimir Šćepanović zostali przedstawieni jako twórcy czarnogórscy. Spośród wymienionych żyje jedynie Branimir Šćepanović, który pozwał wydawcę na drogę sądową, w przypadku pozostałych pojawiła się nierozwiązana kwestia praw autorskich²².

Do najbardziej znanych chorwackich autorek przeciwnych definitywnemu określeniu swej przynależności narodowej należy Dubravka Ugrešić, od lat obecna i ceniona na polskim rynku czytelnicy, autorka w swym rodzinnym kraju okrzyknięta mianem „czarownicy” i zwolenniczki „jugonostalgii”. Zdumiewające jest, że zarówno w *Historii... Slobodana P. Novaka*, którą w uproszczeniu można określić mianem nowoczesnej, jak i w konserwatywnej *Historii literatury Jelčicia* zostaje ona potraktowana jako osoba, która „nie dostrzegła powagi sytuacji” i osiedliła się w Holandii, podczas gdy jej rodacy narażeni byli na niebezpieczeństwa i grozę wojny.

Sytuacja kobiet pisarek, zwłaszcza tych niepokornych, jest symptomatyczna (dotyczy to także znanej w krajach zachodnich i piszącej również po angielsku Slavenki Drakulić). Do której z historii literatur nie sięgniemy, kobiety zajmują w niej drugorzędne miejsce, a ich dorobek jest przedstawiany w sposób wybiórczy. Presja patriarchalnych wzorców społecznych i zobowiązania towarzyskie wobec środowiska pisarskiego zdominowanego przez mężczyzn skazuje pisarki na drugorzędną pozycję (podobną sytuację zauważamy w literaturze serbskiej, o czym jeszcze będzie mowa).

Dubravko Jelčić, autor *Historii literatury chorwackiej od Bašćanskej płyty do postmodernizmu* stara się przywrócić do jej korpusu autorów wykluczonych ze względu na ideologiczne uwikłania. Chodzi tu przede wszystkim o czasy faszystowskiego państwa NDH (Mile Budak, minister kultury w faszystowskim rządzie, okrzyknięty mianem pretendenta do nagrody Nobla za sprawą powieści z gatunku „krwi i ziemi”) oraz twórców emigracyjnych, którzy zaraz po wojnie opuścili

²² P. Jakobsen, *Ko je čiji? Balkanski književni kontekst*. Projekat Rastko, na Rastku objavljeno 2010-06-08.

Chorwację i znaleźli schronienie w krajach Europy Zachodniej, jednak przede wszystkim w Ameryce Południowej. Odnotować zatem należy obszerny rozdział poświęcony literaturze emigracyjnej (odzyskane obszary literatury!), która zdaniem badacza wydała dzieła wybitne, a co najważniejsze po 1990 roku ostatecznie włączyła się w zasadniczy nurt literatury narodowej. Ocena ta w opinii badaczy zagranicznych wzbudza jednak sprzeciw²³, gdyż chorwacka twórczość emigracyjna nie odznacza się wielką oryginalnością, ale bez wątpienia dla czytelników chorwackich poprzez eksponowanie treści patriotycznych może być źródłem ważnych emocji. Tym samym po raz kolejny ujawnia się tu relatywizm w ocenie dzieł literackich oraz nadrzędność kryteriów ideologicznych. Wedle tej zasady świetne książki pisarek o nieprawomyślnych poglądach zostają przemilczane bądź zmarginalizowane, dzieła nieporadne, ale wpisujące się w klucz patriotycznej poprawności zyskują sobie ważne miejsce.

W poszerzonej wersji *Historii* wydanej w 2004 roku Dubravko Jelčić zamieścił obszerny passus pod znaczącym tytułem *Ostatnia strona (Posljednja stranica)*. Badacz stygmatyzuje w nim wszystkich autorów, którzy jego zdaniem sprzeniewierzyli się idei chorwackiej niezależności. Charakterystyczna jest retoryka tego tekstu, opartego na zasadzie wyrazistego kontrastu, narzucającego czytelnikowi jednoznaczną ocenę. Autor roztacza obraz zmagania o niezależność, przywołuje wojnę i oczekiwaną *katharsis*, ofiarny udział w zmaganiach wielu pisarzy, zaś na tym tle prezentuje sylwetki wrogów narodu. „Literatura chorwacka pozostała wierna tysiącletniej tradycji” stwierdza górnolotnie (walor kompensacyjny tysiącletniej tradycji!), ale przecież znalazły się osoby, które nie zrozumiały wagi historycznego momentu. Obok Dubravki Ugrešić i Slavenki Drakulić wymienia też Gorana Babicia i Predraga Matvejevicia. Babić wyjechał do Belgradu, Matvejević do Rzymu zaś ich poglądy zaprzeczają „ideałom i woli narodu chorwackiego”. Po tym jak dobrowolnie wybrali życie za granicą, utworzyli tym samym krąg politycznie nacechowanej emigracji chorwackiej²⁴. Pierwsza emigracja, jak ją nazywa Jelčić, pojawiła się z braku wolności, druga, którą wybrali odszczepieńcy, była wynikiem wolności, której nie byli zdolni zaakceptować. Stwierdzenie to pozostaje jednak w sprzeczności z konstatacją innego badacza Dubravka Horvaticia, który

²³ Ponownie przywołajmy opinię J. Kornhausera: „Zupełnie inaczej Jelčić rozpatruje twórczość pisarzy emigracyjnych. Omawia razem trzy pokolenia twórców: od Viktora Vidy po Vinka Grubišicia. Wymienia ogromną ilość autorów, mimo że literatura była dla nich najczęściej dodatkiem do innej działalności. Rozgrzesza ich z niedostatków artystycznych pisząc, że byli wierni ojczyźnie, jaką nosili w swym języku. Tradycjonalizm tej literatury, jej autobiograficzno-kronikarski charakter nie jest dla Jelčića przeszkodą w ukazaniu emigracji jako ważniejszej przestrzeni kulturowej od tej, która istniała w kraju”. Op. cit., s. 141.

²⁴ D. Jelčić, *Povijest hrvatske književnosti...*, s. 615. W latach dziewięćdziesiątych pojawia się kategoria „nieistniejących pisarzy” skazanych na milczenie i ostracyzm środowiska. Najczęściej wyjeżdżają oni za granicę i tam kontynuują swoją pracę artystyczną.

wyraźnie stwierdził, że lata dziewięćdziesiąte to symboliczny koniec rozdarcia literatury chorwackiej, ostateczne połączenie jej nurtu „krajowego” i emigracyjnego.

Bez wątpienia tworzenie nowych historii literatur stało się w Chorwacji okazją do wykluczeń, stworzyło kategorię „nieistniejących pisarzy”, pomijanych w planach wydawniczych i ignorowanych przez środowisko. (Znamiennym przykładem jest tu przypadek dramaturga Slobodana Šnajdera, krytycznego wobec nacjonalistycznej polityki nowych władz, który zmuszony był na kilka lat wyjechać do Niemiec, ponieważ nikt w Chorwacji nie odważył się wystawiać jego dzieł, nikt też nie chciał go zatrudnić.)

Serbskie historie literatury

Jedynym opracowaniem obejmującym całą historię literatury serbskiej, od jej początków po czasy współczesne, jest *Istorija srpske književnosti* Jovana Dereticia, której trzecie poszerzone wydanie ukazało się w roku 2002²⁵. Już we wstępie autor zwraca uwagę na fakt, że zdecydował się na zmianę wcześniejszej koncepcji (wydania z 1983 i 1996 roku), oraz że dodał nowe treści. Najbardziej interesujące i znamienne wydaje się włączenie w obręb rozważań badacza, korpusu literatury dubrownickiej, piśmiennictwa Boki Kotorskiej oraz franciszkanów bośniackich, które zostały omówione w rozdziale zatytułowanym *Literatury regionalne*. Deretić używa określenia „starsze literatury sztokawskie” podkreślając, że najważniejsze znaczenie ma dla niego kwestia językowa. Nawiązuje tym samym do koncepcji dziewiętnastowiecznych, sformułowanych między innymi przez Vuka Stevanovića Karadžicia, kodyfikatora języka serbskiego, który uważał wszystkich użytkowników dialektu sztokawskiego za Serbów.

Barbara Oczkova omawiając problem przynależności językowej Dubrownika jednak wyraźnie neguje te tezy uczonych serbskich:

Język Dubrownika należy również do spornych problemów. Wychodząc z założeń czysto językowych (dialekt sztokawski), Serbowie twierdzą, że w Dubrowniku mówiono po serbsku (M. Rešetar: „Dubrovnik je po jeziku bio uvijek srpski”), o czym miał też zaświadczać termin *lingua serviana* używany w okresie od XV do XVIII wieku w łacińskich lub włoskich dokumentach urzędowych, jak i, według nich brak świadomości chorwackiej aż do 2 połowy XIX wieku. Dubrownik faktycznie był wolnym miastem, choć formalnie w różnych epokach był zależny od różnych władców (...). Obywatele Republiki mieli wyrobione poczucie własnej odrębności regionalnej. Język miasta nazywano dubrovački, ilirski lub slovinski. Jako katolicy należeli do zachodniego kręgu kultury europejskiej, tworząc z północną Dalmacją ważny regionalny ośrodek literacki łączący dalmatyńskich czakawców ze sztokawskim Dubrownikiem. Teza o serbskim

²⁵ Jovan Deretić zmarł w roku ukazania się tego opracowania, tj. w 2002.

charakterze miasta oparta na kryterium językowym, nie wytrzymuje krytyki, tym bardziej, że Dubrownik był głównym chorwackim centrum kulturalnym, które odegrało ogromną rolę w historii języka i literatury chorwackiej, bowiem to jego dorobek piśmienniczy stał się głównym argumentem ilirców przemawiającym za wyborem sztokawszczyzny²⁶.

Konsekwencją optyki zaproponowanej przez Dereticia jest uznanie całości piśmiennictwa tworzonego w dialekcie sztokawskim za serbskie i tym samym zawłaszczenie tradycji chorwackiego renesansu i baroku. Dla uwiarygodnienia swych konstatacji badacz wprowadził rozróżnienie literatury dalmatyńskiej (uważanej powszechnie za przynależącą do literatury chorwackiej, co więcej wyznaczającej jej złoty okres) na dwie strefy: północną (czakawska) i południową (sztokawska), który to podział miałby mieć swoje historyczne uzasadnienie (niegdysiejsze granice średniowiecznego państwa serbskiego). W poczet klasyków zostali włączeni autorzy tacy jak Marin Držić, poeci petrarkiści czy Ivan Gundulić, by wymienić tylko najważniejszych. Akceptacja takiej koncepcji oznaczałaby wymazanie z literatury chorwackiej najbardziej znaczących zjawisk a tym samym bezprecedensową zmianę jej historii. Polemizując z Dereticim przywołajmy zatem opinię Joanny Rapackiej, wybitnej znawczynie tych zagadnień, która w swej książce *Dawna literatura serbska i dawna literatura chorwacka*²⁷ traktuje zarówno literaturę dalmatyńską jak i dubrownicką jako przynależącą do korpusu starszej literatury chorwackiej. Co jednak szczególnie istotne, uczona wskazała, że odmiennosc tradycji literackich i kulturowych Serbów i Chorwatów sprawiły, że mimo wspólnej podstawy ukształtowały się dwa języki literackie, serbski i chorwacki, które różnią się w warstwie stylistycznej i leksykalnej²⁸. Próba włączenia literatury Dubrownika do korpusu serbskiego jest chęcią odzyskania zasobów, które jak wierzy Deretić, zostały przez Chorwatów podstępnie zawłaszczone. Sprzymierzeńcem w tym procederze miałby być wybitny krytyk i historyk literatury serbskiej Jovan Skerlić, który przewartościował i podważył obraz nakreślony w XIX przez Vuka Karadžicia. Vuk uważał za Chorwatów jedynie ludność posługującą się dialektem czakawskim, użytkowników dialektu sztokawskiego uważał bez wyjątku za Serbów.

Maria Dąbrowska-Partyka, analizując koncepcje Dereticia, nie waha się określić jego poczynań mianem „imperializmu kulturowego”. „Polegałby on zaś głównie na tym, że również tradycja serbska – nie pozostając w tyle za chorwacką – winna inkorporować i nobilitować w ramach swojego narodowego kanonu wybitne dzieła „Serbów-katolików”, „Serbów-muzułmanów”, o „Serbach-Czarnogórcach nie wspominając. Ten proces miałby się zaś przyczynić do tego, aby serbska kultu-

²⁶ B. Oczkova, op. cit., s. 237.

²⁷ J. Rapacka, *Dawna literatura serbska i dawna literatura chorwacka*. Warszawa 1993.

²⁸ J. Rapacka, *Leksykon...*, op. cit., s. 91.

ra literacka powróciła do swej autentycznej tożsamości, której najpełniejszy obraz stanowią zdaniem Dereticia, idee Vuka Karadžicia²⁹.

Wyrazicielem podobnych poglądów jest Petar Milosavljević, autor licznych prac z zakresu historii i teorii literatury, między innymi *Srpski nacionalni program i srpska književnost* (1995), *Sistem srpske književnosti* (1996), *Srbi i njihov jezik* ((1997). W jego pracach dominuje przekonanie, że literatura serbska stanowi system niestabilny, podlegający licznym zmianom spowodowanym czynnikami o charakterze politycznym, takimi jak powstanie ale też i rozpad Jugosławii. Milosavljević dowodzi, że ponieważ centrum kulturalne w czasach państwa federacyjnego znajdowało się w Zagrzebiu, dlatego to tam, a nie w Belgradzie działał Instytut Leksykograficzny (przez wiele lat pod kierownictwem wybitnego chorwackiego pisarza Mirosława Krležy), w którym opracowano *Encyklopedię Jugosławii*. Miała ona prezentować zredukowany obraz literatury serbskiej pozbawiając ją znacznej części korpusu literatury starszej. „Literatura renesansu i baroku została pozostawiona Chorwatom”³⁰ – konstatuje z żalem. Stąd należy ponownie zbudować system literatury serbskiej i odzyskać zawłaszczony obszar tradycji. Podobnie jak Deretić, przywołuje w swej pracy poglądy dziewiętnastowiecznych uczonych, przede wszystkim Vuka Stevanovicia Karadžicia i Vatroslava Jagicia, postulując powrót do korzeni. Charakterystyczne jest tutaj ukazywanie Serbów i ich literatury jako ofiary federacyjnej polityki kulturalnej oraz manipulacji faktami. Efektem takiej strategii są między innymi przygotowane przez niego charakterystyki poszczególnych okresów literackich nie znajdujące potwierdzenia w naukowo opracowanej historii literatury. Dla zilustrowania dyskursu Milosavljevicia przytoczmy charakterystyczny komentarz dotyczący przemian renesansowych:

Najważniejsze dzieło dubrownickiej literatury *Dundo Maroje* Držicia różni się całkowicie od najważniejszych dzieł średniowiecznej literatury serbskiej *Żywotów świętego Sawy* Domentijana i Teodosija. Ten przełom ma charakter epokowy. Pokazuje, że bohaterowie komedii Držicia sens egzystencji widzą w całkiem innym porządku niż ten, który reprezentuje żywot Sawy, nie poszukują go w transcendencji lecz immanencji, w tym co ziemskie.

Przemiany, jakie się w ten sposób dokonały nie mają w żadnym razie charakteru lokalnego, dubrownickiego. Są to przemiany, które powstają w wyniku zmiany dominujących systemów kulturowych epoki. Za sprawą impulsów, które napłynęły z Włoch na tereny, gdzie dominował **nasz język** (podkreśl M.D.), został reaktywowany marginalny do tej pory system kultury narodowej, który istniał wśród **naszych ludzi**

²⁹ M. Dąbrowska-Partyka, *Nacjonalizm i literatura. Spojrzenie socjologa*, [w:] L. Suchanek (red.), *Humanistyka slawistyczna dziś. Nowe spojrzenie i stanowiska*. PAU, Prace Komisji Kultury Słowian, tom IV, Kraków 2005, s. 100–101. Zob. też M. Dąbrowska-Partyka, *Tradycja, klasycy, kanon. O współczesnych rewizjach wartości w obrębie literatury serbskiej*, [w:] M. Dąbrowska-Partyka (red.), *W poszukiwaniu nowego kanonu*. Kraków 2005, s. 387–407.

³⁰ P. Milosavljević, *Sistem srpske književnosti*. Beograd 2000, s. 27.

wszystkich trzech wyznań. Historyczna przemiana w żaden sposób nie mogła dotyczyć jednego tylko narodu czy też jednej wiary. Zaczął on ogarniać wszystkich ludzi, przede wszystkim tam, gdzie miał najlepsze warunki by się przyjąć, a stopniowo znajdował odbicie na całej przestrzeni językowej³¹.

Przywołany cytat wskazuje wyraźnie, jaką logiką posługują się zwolennicy koncepcji odzyskania zasobów starszej literatury; tworząc kategorię „wszyscy nasi ludzie trzech wyznań” (a zatem również muzułmanie) obejmują teoretyczną refleksją całość zjawisk literackich na terenach zamieszkiwanych przez użytkowników dialektu sztokawskiego oraz określają je mianem literatury serbskiej, co, jak już zaznaczyłam, jest podejściem całkowicie nienaukowym.

Na uwagę zasługuje również kwestia obecności kobiet w historiach literatury serbskiej. Podobnie jak w przypadku chorwackim, serbscy autorzy redukują informacje o ich dokonaniach, kreśląc obraz literatury zdominowanej przez mężczyzn. Kwestię tę w odniesieniu do autorek tworzących w okresie moderny omówiła szeroko Magdalena Koch w swej książce *...kiedy dojrzejemy jako kultura... Twórczość pisarek serbskich na początku XX wieku*, zarzucając Dereticiowi powierzchowne i lakoniczne potraktowanie haseł dotyczących wybitnych autorek, zaniechanie jakiegokolwiek próby nowego odczytania czy choćby dopełnienia profili autorskich, jakie niemal sto lat wcześniej nakreślił w swej *Historii literatury* Jovan Skerlić. Deretić, dysponując w porównaniu ze swym poprzednikiem bogatymi materiałami oraz pozostając w stosownym dystansie czasowym wobec omawianych zjawisk, zrezygnował z ukazania nowego obrazu ważnego okresu literackiego i ograniczył się jedynie do powielenia koncepcji Skerlicia. Tym samym potwierdził brak zainteresowania zjawiskami, które w jego opinii nie wpisują się w główną (męską oczywiście) linię rozwojową literatury serbskiej. Sava Damjanov w krytycznym tekście *Istorija srpske književnosti: propusti i ograničenja*, jednoznacznie określił strategię Dereticia jako forsowanie jednej linii tradycji serbskiej – racjonalistycznej, folklorystyczno-patriarchalnej i zachowawczej³².

Dodajmy jednak, że propozycje Dereticia i Milosavljevicia nie wyczerpują repertuaru możliwości interpretacyjnych. Młodszy badacz, tacy jak cytowany właśnie Sava Damjanov, czy Mihailo Pantić, proponują całkiem odmienne czytanie tradycji. Damjanov w książce *Novo čitanje tradicije (Nowe czytanie tradycji)* nie tylko neguje powszechnie uznany obraz literatury, ale też dokonuje rekonstrukcji alternatywnego „urbanistycznego” nurtu obecnego w kulturze serbskiej. Mihajlo Pantić jest natomiast autorem książki *Modernističko pripovedanje. Srpska i hrvatska pripovetka/novela 1918–1930*, w której proponuje nowe strategie interpretacyjne, ale też wskazuje na wspólne chorwacko-serbskie dążenia do „rewolucji duchowej”

³¹ Ibidem, s. 287.

³² Por. M. Koch, *...kiedy dojrzejemy jako kultura... Twórczość pisarek serbskich na początku XX wieku*. Wrocław 2007, s. 107–108.

w czasach dwudziestolecia międzywojennego oraz proponuje nowe odczytania utworów Krleży i Andrić. Tym samym odrzuca nakazy obowiązującego wzorca podyktowanego przez polityczną poprawność, preferując w odpowiedzi projekty wspólnotowe³³.

Ivo Andrić – człowiek pogranicza

Laureat nagrody Nobla w 1961 roku, najwybitniejszy twórca bałkańskiego pogranicza, rzecznik twórczego spotkania różnych kultur, Ivo Andrić, zasługuje na osobny podrozdział. Jego przypadek odzwierciedla istotę procesów, jakie ogarnęły literatury powstałe po rozpadzie wspólnoty jugosłowiańskiej, które bez wątpienia nie oparły się nacjonalistycznemu szaleństwu³⁴.

Biografia Ivo Andrića potwierdza, że jest on w pełni człowiekiem pogranicza; urodził się w bośniackim Travniku w rodzinie chorwackich katolików, po I wojnie światowej wybrał status pisarza jugosłowiańskiego i zaczął pisać w dialekcie sztokawskim w jego wersji ekawskiej tzn. serbskiej, cyrylicą. W latach 20-tych XX wieku wybiera pracę w dyplomacji i przenosi się do Belgradu, jednak bohaterami swych powieści czyni Bośniaków, zaś przestrzenią, która nie przestanie go fascynować będzie Bośnia oraz fenomen bośniackiej duchowości. W latach 90-tych Andrić paradoksalnie staje się największym oskarżonym trzech literatur, które rościły sobie do niego pretensje. Jego przypadek zanalizował szczegółowo bośniacki publicysta Gojko Berić. Opisuje on kampanię ideologiczną zainicjowaną przez muzułmańskich intelektualistów (Bošnjaci), którzy zarzucili pisarzowi, że opisywał bośniackich muzułmanów jako „gwałtowników, bandytów, pijaków, okrutnych morderców nabijających prawosławnych na pal, osobników perwersyjnych i szkodliwych”³⁵. Szczególne znaczenie dla wykreowania takiej sylwetki pisarza miało opracowanie Muzhina Rizvicia *Bosanski muslimani u Andrićevom svijetu* (Muzułmanie bośniaccy w świecie Iva Andrića), które zainicjowało nagonkę na noblistę. Rizvić oskarżył Andrića o bezprzykładną nienawiść wypływającą z jego chrześcijańskich korzeni oraz, że pisarz „przedstawiał islamski Wschód jako krainę wyzbytą cywilizacji, kultury i etyki, jako synonim okrucieństwa, nienawiści, hipokryzji, jako ciemny świat”³⁶. Zupełnie absurdalnie brzmi jeszcze inne oskarżenie sformułowane przez profesora Muniba Maglajicia, który twierdzi, że Andrić był

³³ J. Kornhauser, *Reinterpretacja tradycji w postjugosłowiańskich pracach historycznoliterackich*, [w:] M. Dąbrowska-Partyka (red.), *W poszukiwaniu nowego kanonu. Reinterpretacje tradycji kulturalnej w krajach postjugosłowiańskich po 1995 roku*. Kraków 2005, s. 447–456.

³⁴ Przypadek Andrića został szczegółowo zanalizowany przez M. Dąbrowską-Partykę w jej książce *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*. Kraków 2004, s. 69–81.

³⁵ G. Berić, *Samotny Ivo Andrić*. „Gazeta Wyborcza” 2.06.2005, s. 20.

³⁶ *Ibidem*, s. 21.

„oddany mitowi kosowskiemu i popierał ludobójstwo dokonywane na narodzie muzułmańskim”. Stąd też „pokrętna wypowiedź pewnego muzułmańskiego działacza kultury, który stwierdził, że miejsce Andrića jest w Hadze, czyli że pośmiertnie należałoby go osądzić przed Trybunałem do spraw Zbrodni Wojennych w byłej Jugosławii”³⁷.

Chorwaci włączają twórczość Andrića do swoich historii literatury, mimo że zaliczyć do niej można jedynie pierwszy debiutancki okres, który zamykają lata dwudzieste. Dla nich Andrić jest zdrajcą (choć nie zawsze zostaje to zwerbalizowane), którego można bezkarnie oskarżyć choćby o chęć współpracy z naczelnikiem faszystowskiego państwa NDH Ante Pavelićem (tak czyni cytowany już wcześniej Dubravko Jelčić).

Mimo że pisarz wybrał serbski wariant języka i wyrażał swoją łączność z serbską kulturą, właśnie w Serbii pozostaje podejrzanym ze względu na chorwackie pochodzenie oraz na wyznanie. Symbolicznym wyrazem absurdu (wszak pośmiertnej!) sytuacji pisarza, jest los jego spiżowego popiersia umieszczonego na moście w Viszegradzie, moście bohaterze monumentalnej powieści *Most na Drinie*, które zostało brutalnie rozbite przez rozgorączkowanego „rzecznika sprawiedliwości”.

Przypadek Iva Andrića potwierdza zatem raz jeszcze, że opowieść o literaturze i kulturze na Bałkanach nieodmiennie miesza się z polityką, jest funkcją ideologicznych wyborów i nacjonalistycznego zacietrzewienia. Nowopowstałe państwa dopominając się uznania swojej niezależności i odrębności nad wyraz często tworzą oderwane od faktów i prawdy historycznej narracje o narodzie i literaturze. Wydaje się, że jedynie kwestią czasu okażą się niezbędne korekty tego obrazu, zdominowanego przez zaangażowanych historyków literatury i rozgorączkowanych patriotów.

³⁷ Ibidem.